
BRONISŁAW GÓRZ

Główne kierunki zmian w rolnictwie indywidualnym południowej Polski

W strukturze przestrzennej polskiego rolnictwa stwierdzić można istnienie licznych odrębności regionalnych, które dotyczą całej gospodarki lub określonej grupy jego cech (Kurowski, 1978; Kostrowicki, 1978; Bogacz, Rojewski, 1979). Ich występowanie uzasadniają różne czynniki związane z warunkami przyrodniczymi oraz dawnymi i współczesnymi procesami społeczno-gospodarczymi i politycznymi.

Bardzo charakterystyczne w zakresie tych różnic są południowe obszary kraju zdominowane przez rolnictwo indywidualne, silnie rozdrobnione, nie wykazujące wyraźniejszych tendencji modernizacyjnych w zakresie struktury obszarowej (Szemberg, 1976). W przeszłości rolnictwo to bardzo skutecznie opierało się różnym naciskom administracyjnym (lata pięćdziesiąte) i ekonomicznym (lata siedemdziesiąte), które miały stopniowo ograniczać jego rozwój. Obecnie, gdy działania likwidacyjne ustały, a władze gwarantują własność i całkowitą ochronę gospodarstw indywidualnych, rolnictwo chłopskie może się rozwijać bez formalnych przeszkód jako trwały i równoprawny element naszego ustroju społeczno-gospodarczego (Budzinowski, 1983).

Stanowisko państwa w kwestii miejsca gospodarki indywidualnej w systemie ustrojowym Polski zostało w znacznym stopniu wymuszone obecną sytuacją kryzysową i na tle doświadczeń minionego 40-lecia rodzić się mogą obawy, czy nie ma

ono koniunkturalnego charakteru. Chodzi o sprawę istotną, a mianowicie w jakim stopniu to nowe podejście będzie realizowane w praktyce i czy wpłynie na przełamanie nieufności i uprzedzeń powszechnie występujących u indywidualnych rolników co do rzeczywistych intencji władzy.

Zapewnienie trwałej przyszłości prywatnym gospodarstwom nie zawiera samo w sobie gwarancji, że będą one efektywnie zwiększać produkcję i rozwijać się w społecznie pożądanym kierunku. Niemniej wiadomo, że w momentach przesilenia politycznego (lata 1956, 1970), kiedy zmieniał się stosunek do indywidualnych gospodarstw, następował równocześnie okres ich dużego ożywienia produkcyjnego.

W prezentowanym opracowaniu przedstawione zostały ważniejsze tendencje w rolnictwie indywidualnym południowej Polski, a głównym jego celem jest stwierdzenie w jakim kierunku w tutejszych, dość specyficznych warunkach (tzn. na obszarze przeważnie gęsto zaludnionym, na ogół wysoko wzniesionym nad poziomem morza, posiadającym bardzo drobne gospodarstwa) zmieniły się stosunki techniczno-organizacyjne i społeczno-ekonomiczne rolnictwa. Odpowiedź na powyższe pytanie pozwoli ustalić, czy dotychczasowy postęp w rozdrobnionym rolnictwie chłopskim gwarantuje temu sektorowi trwałą perspektywę, wynikającą nie tyle z ochrony prawnej państwa, co z rzeczywistych zdolności do rozwoju i reprodukcji rozszerzonej.

GLÓWNE KIERUNKI PRZEMIAN GOSPODARKI INDYWIDUALNEJ

Na dokonujące się przemiany strukturalne i produkcyjne rolnictwa południowej Polski oddziaływały różnorodne czynniki wewnętrzne i zewnętrzne. Najwidoczniej w tych procesach zaznaczyły się jednak warunki środowiska przyrodniczego, przy czym nie chodzi tylko o ich duży wpływ na cechy produkcyjne (na występujące formy użytkowania ziemi, kierunki produkcji, sposoby gospodarowania i inne), lecz także na istniejące sto-

sunki społeczno-ekonomiczne i własnościowe oraz ich dynamikę. Znane jest powszechnie bardzo silne przywiązanie rolników, gospodarujących w górach, do ziemi, będące w głównej mierze konsekwencją ich ciągłego i upartego zmagania z naturą. Przywiązanie to stanowiło we wszystkich okresach historycznych gwarancję rozwoju drobnych gospodarstw i pozwalało przetrwać najbardziej trudne okresy zagrażające istnieniu indywidualnej formy rolnictwa.

Bardzo ważne w kształtowaniu tendencji rozwojowych gospodarki indywidualnej południowej Polski były również specyficzne stosunki demograficzne, zwłaszcza zaś duża gęstość zaludnienia, przyjmująca w pewnych okresach dziejowych postać przeludnienia agrarnego (Dobrowolska, Czarkowska, 1965). Przez wiele pokoleń trwał nieustanny napór ludności na ziemię i wzmagająca się tendencja do podziału gospodarstw rodzinnych na mniejsze gospodarstwa działkowe. Nawet po roku 1945, kiedy duża część ludności wyemigrowała z tych terenów do aglomeracji śląsko-krakowskiej, tendencja ta występowała nadal. Jej skutki widoczne są najwyraźniej w części zachodniej i środkowej polskich Karpat, a także w strefach około-miejskich Krakowa, Tarnowa. Natomiast na wschodzie (w Beskidzie Niskim i w Bieszczadach), po opuszczeniu wsi przez ludność łemkowską, procesy rozwojowe rolnictwa przybrały inny kierunek, szczególnie w odniesieniu do struktury społeczno-własnościowej. Część tych terenów przeżywa obecnie ponowny regres demograficzny (Górz, 1983), co oczywiście nie pozostaje bez wpływu na stosunki produkcyjne w rolnictwie, jak również na jego przemiany ustrojowe.

Kolejnym czynnikiem, któremu należy przypisać duże znaczenie w powojennej ewolucji rolnictwa omawianego obszaru, były przekształcenia funkcjonalne większości osiedli wiejskich, związane z pozarolnymi działkami produkcji i usług, zwłaszcza zaś z rozwojem przemysłu i turystyki (Jackowski, 1979). Zarówno położenie geograficzne, jak też wyjątkowe walory przyrodnicze czynią południową Polskę bardzo ważnym,

w skali kraju, regionem gospodarczym (duże obszary leśne, tereny źródłiskowe rzek) i turystycznym. Jest to równocześnie teren uprzemysłowiony, gdzie silnie rozwinęły się dojazdy ludności wiejskiej do pracy w ośrodkach miejsko-przemysłowych (Herma, 1965). Konsekwencją tych różnorodnych podstaw gospodarczego rozwoju tutejszych wsi jest właśnie ich wielofunkcyjny charakter. Rolnictwo, stanowiące przedtem podstawę bytu mieszkańców, jest dziś tylko jednym ze źródeł dochodu gospodarstw, często nie najważniejszym. Jego miejsce zajął w zachodniej części Karpat (głównie woj. bielskie, znaczna część krakowskiego) przemysł, a w środkowej i wschodniej przemysł i turystyka.

Oprócz wymienionych czynników, które oddziaływały najczęściej na wszystkie sfery rolnictwa, a więc na jego strukturę społeczno-własnościową, cechy techniczno-organizacyjne i na produkcję, istniało wiele innych o mniejszym znaczeniu. Chodzi tu m.in. o rozbudowę infrastruktury technicznej i usługowej (szczególnie komunikacyjnej i energetycznej), realizowanej głównie dla potrzeb przemysłu, z której również korzystały gospodarstwa rolne. W ten sposób np. przyspieszono elektryfikację wielu wsi i zmodernizowano znacznie ich bazę techniczną.

O ile powyższe procesy sprzyjały postępowi w stosunkach produkcyjnych gospodarstw, to z kolei słaby rozwój usług produkcyjnych dla rolnictwa, występujący powszechnie na południu Polski, wyraźnie ten postęp hamował. Brak usług (mała ich podaż, nieodpowiednia struktura) wpływał wyraźnie ograniczająco na intensyfikację produkcji. Stwarzał też napięcia w organizacji pracy małych gospodarstw, spośród których duża część nie posiada w ogóle siły pociągowej i prawie żadnych maszyn rolniczych.

ZMIANY W STRUKTURZE SPOŁECZNO-WŁASNOŚCIOWEJ ROLNICTWA

Powojenne przemiany stosunków własnościowych i społeczno-ekonomicznych w rolnictwie południowej Polski charakteryzowało szereg zjawisk, z których dwa wydają się szczególnie ważne, a mianowicie:

a) utrzymująca się przez całe powojenne 40-lecie wysoka przewaga gospodarki indywidualnej, której udział w użytkach rolnych niewiele się zmieniał,

b) dominująca pozycja, jaką w tej gospodarce mają drobne 2-3 ha gospodarstwa rolne, przekształcające się stopniowo w chłopsko-robotnicze.

Zjawiska te bardziej utrwały niż przekształcały odziedziczony z okresu przedwojennego model rolnictwa rozdrobnionego na współsamozaopatrzeniowe.

W czterech przykładowo wybranych województwach: bielskim, krakowskim, krośnieńskim i nowosądeckim udział gospodarki indywidualnej w użytkach rolnych wynosi obecnie od 80 do prawie 95%. Jest on niewiele niższy niż w roku 1980, tzn. przy końcu okresu forsownej "pegeeryzacji" polskiego rolnictwa.

Na istniejące w południowej Polsce proporcje strukturalne rolnictwa największy wpływ wywarły procesy polityczno-gospodarcze, występujące zaraz po zakończeniu wojny. Pewną rolę, zwłaszcza na terenach silniej uprzemysłowionych, spełniały też zjawiska polaryzacyjne w obrębie gospodarstw dwuzawodowych oraz likwidacja części gospodarstw pozbawionych następców. Z istnieniem powyższych czynników wiązały się zarówno dawne, jak i współczesne różnice przestrzenne w natężeniu rolnictwa chłopskiego i uspołecznionego.

Tereny zamieszkałe od dawna przez polską ludność rolniczą są do dziś zdominowane przez gospodarkę indywidualną. Natomiast obszary połemkowskie (głównie Beskid Niski i Bieszczady) mają obecnie wysokie udziały gospodarki uspołecznionej. Tak np. w gminie Lutowska zajmuje ona aż 65% użytków rolnych,

w Komańcy 67%, w Czarnej 45%, w Uściu Gorlickim 26,5%, Sękowej 42,3%. W niektórych miejscowościach Beskidu Niskiego i Bieszczadów sektor uspołeczniony powiększa się nadal, ponieważ ludność opuszcza ziemię i emigruje stąd na stałe (Górz, 1983).

O ile w części wschodniej Karpat głównym czynnikiem powstania rolnictwa uspołecznionego, a następnie wzrostu jego areału były powojenne zmiany demograficzne, to w części zachodniej, obecnie już silnie uprzemysłowionej (Beskid Żywiecki, Śląki) taką rolę w latach siedemdziesiątych zaczął spełniać odpływ części chłoporobotników z rolnictwa (tzw. gospodarstw dwuzawodowych), połączony z powstaniem drobnych działek (Górz, 1982). W niewielkim stopniu wystąpiło tu również odstępowanie gruntów państwu w zamian za rentę oraz ich sprzedaż prywatnym użytkownikom.

Omawiany obszar charakteryzuje się najwyższym w kraju rozdrobnieniem gospodarstw i zaznacza się w nich silnie dwuzawodowość. Średnia wielkość użytkowanych przez gospodarstwa gruntów rolnych wynosi teraz od poniżej 2 ha (głównie woj. bielskie) do 3 ha (woj. nowosądeckie), tj. mniej niż na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. Zmiany obszaru wiązały się zarówno z uszczupleniem powierzchni użytków rolnych stanowiących własność indywidualną, jak również ze wzrostem liczby gospodarstw.

W dynamice struktury wielkościowej rolnictwa indywidualnego południowej Polski istotne wydaje się zwrócenie uwagi na stopniowe wygasanie tendencji do podziału gospodarstw większych, a także na duże różnice przestrzenne w procesach agrarnych między strefami rolniczymi a podmiejskimi i uprzemysławianymi.

Na większości obszarów prawie do końca lat siedemdziesiątych, głównie jednak w zapleczu miast i ośrodków przemysłowych liczba gospodarstw stale wzrastała. Prawie wszystkie nowo tworzone gospodarstwa miały charakter dwuzawodowy. W niektórych przypadkach podziały osiągnęły taką skalę, że

doprowadziły niemal do podwojenia liczby gospodarstw (np. w gminie Kłaj koło Krakowa). Na terenach rolniczych tendencje do rozdrabniania ustały znacznie wcześniej i w dekadzie 1970-80 zanotowano nawet ubytki gospodarstw, niekiedy znaczne, bo sięgające 8-11% (Górz, 1982).

Trudno dziś stwierdzić, czy te pozytywne procesy agrarne, występujące na razie w niewielkiej skali, utrwala się i upowszechnia na większych obszarach południowej Polski. Bardziej prawdopodobna wydaje się stagnacja obecnych struktur, przynajmniej do czasu widocznego ożywienia całej gospodarki. Za taką ewentualnością przemawia dwuzawodowy, chłopsko-robotniczy charakter większości tutejszych gospodarstw, którym ten status społeczno-ekonomiczny pozwala znacznie łatwiej przetrwać czasy kryzysu, niż gospodarstwom żyjącym wyłącznie z rolnictwa.

Zjawisko dwuzawodowości gospodarstw narastało na omawianym obszarze w miarę jak podnosił się poziom życia ludności i rozszerzały możliwości zarobkowania w pozarolnych działkach gospodarki. Dziś w strefach podmiejskich Krakowa, Tarnowa, Nowego Sącza, Rzeszowa, Krosna tylko nieliczne gospodarstwa zachowały czysto rolniczy charakter. Ich udział nigdzie nie przekracza 10% (np. w gminie Skawina wynosi 7,6%, w Kłaju 7%). Nawet na terenach rolniczych rzadko wynosi więcej niż 50%.

Do cech rolnictwa południowej Polski przetrwały z dawnych epok i znacznie zintensyfikowanych w powojennym 40-leciu należy wysokie rozdrobnienie gruntów. Występuje ono wszędzie, lecz na terenach górskich i pogórskich jest największe. Przyjmuje ono tu często postać bardzo uciążliwej szachownicy (duża liczba działek, znaczne oddalenie działek od zagrody). Aktualnie przeciętna liczba działek na 1 gospodarstwo wynosi w woj. nowosądeckim 13,7, tarnowskim-6,7, ale na Orawie grunty gospodarstw 6-8 ha znajdują się w 50-60 oddzielnych kawałkach, a niekiedy nawet w 200, porozrzucanych po obszarze całej wsi i oddalonych od chłopskich zagród do 10-12 km

(Górz 1985). To rozkawałkowanie gruntów i występująca szachownica pól stanowiły we wsiach południowej Polski jeden z ważniejszych czynników ograniczających tworzenie uspołecznionych gospodarstw na gruntach chłopskich przekazywanych z różnych tytułów na rzecz skarbu państwa. Jeśli nie przeprowadzano tu na większą skalę komasacji to m.in. dlatego, iż zakładano, że istnienie wysokiego rozdrobnienia gospodarstw ma charakter przejściowy. Rozwiązanie problemu miało nastąpić wraz z postępującym uspołecznieniem gospodarki rolnej.

ZMIANY W SPOSOBACH GOSPODAROWANIA W ROLNICTWIE

Podstawowym czynnikiem dużej żywotności produkcyjnej drobnych gospodarstw były ich własne zasoby pracy. Przez większość powojennego okresu gospodarstwa te uważano za bardzo zasobne w siłę roboczą i posiadające niejako tym samym duże możliwości rozwoju produkcji roślinnej i hodowlanej. Istotnie, w pierwszych latach po zakończeniu wojny zatrudnienie w rolnictwie południowej Polski było wysokie, bowiem liczba czynnych na 100 ha użytków rolnych przekraczała z reguły 70 osób, a w przeliczeniu na 1 gospodarstwo około 2 osoby. Jednakże w późniejszym okresie ilości te wyraźnie malały. W latach 1970-80 ubytki zatrudnienia wyniosły w woj. krakowskim 17,3%, nowosądeckim 16,6, a krośnieńskim 14,7%. Zatrudnienie na 100 ha użytków rolnych spadło wskutek tego poniżej 50 osób. Nadal jednak jest ono o prawie połowę wyższe od krajowego i może sugerować, że tak jak dawniej nie ma potrzeby mechanizowania prac rolniczych i dostarczania tutejszym gospodarstwom większych ilości maszyn i środków energetycznych.

Za dużymi potrzebami technicznymi rolnictwa południowej Polski przemawia też wysoki udział gospodarstw ludzi starych, którzy nie posiadają następców, oceniani na prawie 20%, a także znaczny odsetek osób w wieku poprodukcyjnym pracujących jeszcze na roli, sięgający 20-30% całości siły roboczej.

Określone problemy stwarza również istnienie, zwłaszcza w strefach okołomiejskich, licznych (niekiedy więcej niż połowa wszystkich) gospodarstw dwuzawodowych nie posiadających w ogóle osób stale zajętych pracą na roli. Prawie we wszystkich częściach południowej Polski, przewagę wśród pracujących na roli mają kobiety, żony chłopów-robotników. Stanowią one obecnie w woj. krakowskim 59% ogółu czynnych zawodowo, w krośnieńskim 62% a w nowosądeckim 55%.

Z powyższych stwierdzeń wynika, że ubytki ilościowe w sile roboczej następowały na omawianym obszarze wolniej niż w innych rejonach kraju. Mniej korzystnie ukształtowały się tu natomiast proporcje jakościowe w zasobach pracy.

Istotną cechą zmian w rolniczej sile roboczej był ich zróżnicowany zasięg przestrzenny, a także wielopłaszczyznowe uwarunkowania.

Szczególnie trudna sytuacja (brak siły roboczej, duży udział ludzi starych) wytworzyła się na kilku obszarach rolniczych, m.in. na Wyżynie Miechowskiej, Działach Proszowickich, a także w Beskidzie Niskim i w dolinie Wisły. Także w strefach dojazdowych do pracy, tzn. wokół większych miast, wyraźnie się nasila w ostatnich latach niedobór ludzi do pracy w rolnictwie.

Rezultatem tych tendencji przestrzennych jest postępujące różnicowanie potencjału produkcyjnego gospodarstw. Fakt ten wymaga szczególnego podkreślenia, albowiem siła robocza stanowi ciągle w małych gospodarstwach najważniejszy czynnik produkcyjny, a jej niedobór staje się najczęściej bezpośrednią przyczyną niskiej produktywności ziemi i zaniedbania ekonomicznego.

Dopływ środków technicznych do gospodarstw omawianego terenu był z różnych względów mniejszy niż wymagały tego potrzeby, przy czym sytuacji tej nie można tłumaczyć tylko ograniczeniami lokalnymi, tj. głównie rozdrobieniem rolnictwa i trudnymi warunkami środowiskowymi. Problem jest znacznie szerszy i wiąże się z brakiem jasnej koncepcji prze-

budowy technicznej drobnych gospodarstw. W rezultacie tak ważne działania jak rozpowszechnianie ciągników i maszyn przebiegało w tutejszym rolnictwie według zasad podobnych jak w całym kraju, podczas gdy warunki wykorzystania tego sprzętu są tu zgoła odmienne (Wojciechowska-Ratajczak, 1983).

Na południu Polski większość ciągników użytkowanych w rolnictwie posiadają gospodarstwa indywidualne. Jednym z powodów jest słaby rozwój kółek rolniczych. Sieć tych instytucji usługowych jest na ogół rzadka, zwłaszcza na terenach górskich; ponadto kółkom brakuje sprzętu rolniczego, w szczególności traktorów. Poziom nasycenia rolnictwa tymi urządzeniami technicznymi jest niewysoki, niższy wyraźnie od poziomu krajowego. Nie w pełni pokryte pozostają w związku z tym potrzeby rolnictwa w zakresie siły pociągowej (tabela 1). Liczba tzw. jednostek pociagowych liczona na 100 ha użytków rolnych, stanowiących indywidualną własność rolników jest przeważnie od 10 - 25% niższa od średniej dla Polski. Ponadto duża część gospodarstw nie posiada w ogóle siły pociągowej - w woj. bielskim 44% wszystkich o powierzchni ponad 2 ha, w nowosądeckim 31%, w krośnieńskim 19%, a w krakowskim 8%. Ciągnik pozostający w posiadaniu małego gospodarstwa rozwiązuje zaledwie część problemów związanych z mechanizacją. Używany jest, jak dotychczas, głównie w pracach transportowych. Najczęściej kupują go bowiem rolnicy bez szerszego zestawu maszyn do orki, siewu czy sprzętu plonów. Nie mogą równocześnie wynająć tych maszyn od instytucji usługowych, gdyż takich form działalności nie zorganizowano.

Nie rozwiązany problemem pozostają też sprawy techniczne mechanizacji, związane z produkcją maszyn dostosowanych do potrzeb małego gospodarstwa, a także do pracy w warunkach górskich. Bardzo skromnym uzupełnieniem prawie zupełnego braku takiego sprzętu technicznego na rynku społecznym jest produkcja własna rolników, którzy wytwarzają prymitywne ciągniki małej mocy (tzw. samy) oraz inne maszyny. Nie może to jednak zastąpić produkcji fabrycznej, którą trzeba uruchomi-

Niektóre wskaźniki wyposażenia technicznego rolnictwa
południowej Polski w 1982 r.

Rodzaj wyposażenia	Województwo:				Polska
	biel- skie	krakow- skie	króśnień- skie	nowosa- deckie	
1. Obszar użytków rolnych na 1 ciągnik ¹	26	27	32	38	27
2. Udział ciągników indywidualnych w % ogółu ciągników	74,9	81,2	75,9	86,1	74,1
3. Ilość godzin pracowanych przez 1 ciągnik ²	766	922	483	598	845
4. Liczba jednostek pociągowych na 100 ha użytków rolnych ogółem	35,0	37,8	31,4	28,5	34,6
5. W tym liczba gospodarstw indywidualnych	33,0	38,5	27,3	28,9	36,9
6. Udział jednostek pociągowych, mechanicznych w % w ich ogólnej liczbie	82,1	69,2	69,6	63,1	76,2
7. Udział gospodarstw o powierzchni ni ponad 2 ha z siłą pociagową (koń lub ciągnik)	56,3	92,1	81,2	68,9	108,2 ³
8. W tym udział posiadających ciągniki	17,4	18,7	15,4	11,4	28,1
9. Zużycie nawozów sztucznych (NPK) w kg na 1 ha użytków rolnych	191	191	131	141	178

Z r ó d ł o: Wyniki spisu rolniczego 1983, Warszawa 1983. Główny Urząd Statystyczny.
Seria: Materiały Statystyczne 15. Obliczenia własne.

1 Łącznie ciągniki gospodarstw indywidualnych i instytucji uspołecznionych.
2 Dotyczy tylko ciągników sektora uspołecznionego, w tym także kółek rolniczych.

3 Przy obliczeniu tego wskaźnika wzięto pod uwagę wszystkie konie i ciągniki indywidualnych gospodarstw (także o powierzchni do 2 ha) oraz założono, że gospodarstwa mają tylko 1 konia lub 1 ciągnik.

nić, jeśli warunki trwałego rozwoju gospodarstw indywidualnych, gwarantowane przez państwo, nie mają pozostać tylko deklaracją bez pokrycia.

W ocenie techniczno-organizacyjnych przemian rolnictwa południowej Polski na podkreślenie zasługuje duży postęp w zastosowaniu nawozów mineralnych. Ogólny poziom nawożenia nie odbiega tu wyraźniej od przeciętnego dla gospodarstw indywidualnych naszego kraju, zwłaszcza w przypadku rejonów o intensywniej prowadzonym rolnictwie polowym (np. na Wyżynie Miechowskiej i Działach Proszowickich). Wysokie dawki nawozów (przeważnie ponad 200 kg na 1 ha użytków rolnych) stosuje się głównie na dobrych glebach i obszarach położonych poniżej 300-400 m n.p.m., gdzie z tytułu działania także innych czynników ich zastosowanie przynosi wyższe plony. Także na niektórych obszarach górskich, posiadających jednakże specjalizowaną produkcję sadowniczo-warzywniczą, to zużycie przekracza 200 kg (np. w gminie Podegrodzie, Łukowica, Łososina Dolna). Uderza natomiast niewielki jeszcze wysiew nawozów w wielu rejonach górskich o gospodarce pasterko-hodowlanej, nie przekraczający 50-60 kg na 1 ha.

Powstanie tych dysproporcji, podobnie zresztą jak i występowanie znacznych różnic w poziomie mechanizacji, stanowi przejaw istnienia na terenie południowej Polski trwałych tendencji do nierównomiernego rozwoju przestrzennego. Likwidacja lub choćby tylko częściowe złagodzenie tych różnic powinno obecnie stanowić główny cel społeczny i gospodarczy władz, ponieważ ich ewentualne pogłębienie wpływać może niekorzystnie na przebieg procesów demograficzno-osadniczych, a nawet spowodować wyludnienie niektórych obszarów górskich (Górz, 1983).

ZMIANY W STOSUNKACH PRODUKCYJNYCH

Najistotniejszym elementem ocen i opinii wartościujących powojenne dokonania różnych grup gospodarstw rolnych są ich osiągnięcia gospodarcze w zakresie produkcji (jej wielkości, kosztów, efektywności wydatkowanych nakładów). Stwierdzić należy, że polskie rolnictwo indywidualne, mimo okresowych niepowodzeń i zahamowań wykazywało tendencje do wzrostu wszystkich czynników produkcyjnych (Bogacz, Rojewski, 1979; Kostrowicki, 1978). Jak w każdym procesie gospodarczym, również w rozwoju produkcji rolniczej wystąpiły widoczne różnice między grupami gospodarstw oraz poszczególnymi rejonami kraju.

Drobne gospodarstwa południowej Polski, które stanowią przedmiot naszej analizy, charakteryzują się przede wszystkim tym, że w całym okresie powojennym ich koszty produkcji były znacznie niższe od przeciętnych w kraju (od kilku do ponad 20%), jak również tym, że rozwijały ziemi oszczędne kierunki produkcji i wykorzystywały w tym procesie gospodarczym tzw. marginalne zasoby pracy i marginalne pasze. Ze względu na istniejące warunki środowiskowe i demograficzne wiodącą gałęzią ich gospodarki stał się chów bydła, a na obszarach wyżej położonych również chów owiec. W tej dziedzinie rolnictwa wyniki drobnych gospodarstw były i są nadal lepsze od przeciętnych w kraju (tabela 2).

Nieco inaczej ukształtowała się natomiast sytuacja rolnictwa w produkcji roślinnej. Ze zrozumiałych względów używane na południu Polski plony podstawowych ziemiopłodów są na ogół niższe od krajowych, chociaż różnice nie są wielkie i gdy np. weźmiemy pod uwagę 4 rodzaje zbóż, to w powojennym 40-leciu nie uległy one większym zmianom. Świadczy to o nadażaniu produkcji zbożowej tutejszych gospodarstw za tendencjami krajowymi.

Z porównań gospodarstw omawianego regionu Polski z gospodarstwami w skali kraju wynika też, że w ich produkcji

Odchylenia (+ -) niektórych wyników produkcyjnych gospodarstw rolnych w byłych woj. krakowskim i rzeszowskim od średnich wartości krajowych

Województwo	R o k					
	1960	1965	1970	1974	1980	1982
	Odchylenia od gęstości pogłównia bydła na 100 ha użytków rolnych w %					
Krakowskie	+53	+42	+30	+20	+18	+23
Rzeszowskie	+35	+19	+26	+28	+14	+9
	Odchylenia od gęstości trzody chlewnej na 100 ha użytków rolnych w %					
Krakowskie	-15	-8	-3	-19	-27	-37
Rzeszowskie	-26	-12	-12	-17	-23	-37
	Odchylenia od wysokości plonów z ha 4 zbóż w %					
Krakowskie	-8	-10	-4	-14	+2	-11
Rzeszowskie	-11	-10	+10	-16	-8	-9
	Odchylenia od wartości produkcji globalnej na 1 ha użytków rolnych w %					
Krakowskie	+16	+7	+17	+9	+7	+7
Rzeszowskie	+33	-9	-2	+6	-5	-1
	Odchylenia od wartości produkcji towarowej na 1 ha użytków rolnych w %					
Krakowskie	-9	-13	-4	-14	-14	-10
Rzeszowskie	-20	-28	-2	-29	-21	-23

Z r ó d ł o: Roczniki statystyczne 1961, 1966, 1971, 1974 oraz 1980 i 1983.
Obliczenia własne.

polowej roślinie stopniowo udział zbóż (w proporcji zbliżonej do krajowej), a także upraw pastewnych. O ile wzrost znaczenia roślin paszowych wydaje się w pełni uzasadniony, gdyż sprzyja rozwojowi chowu bydła, to powiększenie obszaru pod zbożami (np. w woj. bielskim czy krośnieńskim) jest wymownym dowodem częściowej ekstensyfikacji produkcji małych gospodarstw. Znane są przyczyny tego zjawiska związane z malejącymi zasobami siły roboczej i brakiem odpowiedniej substytucji tego ubytku poprzez mechanizację produkcji. Ekstensyfikację obserwuje się szczególnie w gospodarstwach dwuzawodowych, chłopsko-robotniczych (Moskal, 1977). Wpływa ona wyraźnie na stopniowe zmniejszanie przewagi jaką miały gospodarstwa południowej Polaki w stosunku do kraju pod względem produktywności ziemi. W 1960 roku produktywność ta (tabela 2) była wyższa od 16 - 33%, zaś w 1980 bardzo zbliżona do krajowej.

Powyższe tendencje w stosunkach produkcyjnych małych gospodarstw są częścią szerszych procesów degradujących ten sektor naszego rolnictwa nie tylko w stosunku do gospodarstw uspołecznionych, lecz również indywidualnych z większym obszarem ziemi. Stworzone, zwłaszcza w ostatnim okresie (lata siedemdziesiąte) preferencje dla większych gospodarstw indywidualnych, które podjęły specjalizowaną produkcję, wyraźnie zdystansowały tę grupę producentów pod względem wyposażenia technicznego i osiągniętych dochodów od gospodarstw małych.

Model rozwoju rolnictwa indywidualnego poprzez specjalizację, upowszechniany do niedawna w kraju, niezależnie od lokalnych warunków ekonomicznych i demograficznych, osłabił wyraźnie aktywność produkcyjną większości małych gospodarstw. Jej ożywieniu nie sprzyja też obecna, trudna sytuacja gospodarcza kraju i występująca konieczność reglamentacji różnych środków produkcji (m.in. ważnych w hodowli małych gospodarstw zakupywanych pasz przemysłowych, które uzupełniały pasze własne).

Istniało jednakże w minionym 40-leciu wiele zjawisk, które, tworzone z myślą o małych gospodarstwach, przyczyniały się do ich znacznego rozwoju, przecząc równocześnie tezie, że w naturze i cechach małego gospodarstwa tkwią samoistne przyczyny jego niezdolności do reprodukcji rozszerzonej. Przykładem jest powstanie tzw. Karpackiej Bazy Sadowniczej, obecnie jedno z ważniejszych regionów sadowniczych Polski, na który składają się intensywnie i nowocześnie prowadzone sady jabłoniowe gospodarstw indywidualnych, położonych głównie w Beskidzie Wyspowym (Guzik, 1981).

Innego przykładu dostarczają liczne prywatne szklarnie powstałe wokół Nowego Sącza powiązane w zakresie zbytu z ośrodkami wczasowo-leczniczymi Krynicy, Piwnicznej, Rabki czy Zakopanego, a także plantacje krzewów jagodowych zorganizowane w małych gospodarstwach przez Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Tymbarku.

Powyższe przykłady dowodzą, że indywidualne potraktowanie potrzeb rozwojowych drobnych gospodarstw przynosić może dobre rezultaty produkcyjne. Istniejące w rejonach sadowniczych rolnictwo cechuje bowiem duża nowoczesność w sposobach gospodarowania i związana z tym wysoka produktywność ziemi. Np. w gminach Podegrodzie, Łososina Dolna czy Łukowica, gdzie sady zajmują około 1/5 lub więcej użytków rolnych, obszar gruntów rolniczych przypadający na 1 ciągnik wynosi około 20 ha, zużycie nawozów sztucznych w granicach 200-300 kg, a produkcja globalna wynosiła pod koniec lat siedemdziesiątych od 40-50 tys. złotych na 1 ha użytków rolnych.

Konieczność różnicowania form rozwojowych drobnych gospodarstw wiąże się na omawianym obszarze zarówno z czynnikami środowiskowymi, jak również wspomnianymi poprzednio tendencjami do powstawania dużego dystansu dzielącego jednych producentów od drugich w zakresie zdolności produkcyjnych, siły roboczej i wyposażenia technicznego.

Na ogół zgodne z tendencjami krajowymi były w rolnictwie południowej Polski przemiany dotyczące towarowości ich

produkcji. Różnica między produkcją sprzedaną przez te gospodarstwa z 1 ha użytków rolnych a średnią krajową wynosi około 20% i utrzymuje się na podobnym poziomie od początku lat sześćdziesiątych. Należy jednakże mieć na uwadze, że we wsiach tutejszych wzrosła poważnie w tym czasie gęstość zaludnienia i powiększył się odsetek gospodarstw zarobkujących. Wzrosły też potrzeby w zakresie zaopatrywania turystów z miejscowej produkcji.

W przedstawionej analizie starano się wykazać, że występujące obecnie na południu Polski ograniczenia w rozwoju indywidualnego rolnictwa prowadzą w głównej mierze do prawie zupełnego braku postępu w powiększaniu obszaru gospodarstw. Stwarza to bardzo trudną sytuację dla przeprowadzanej modernizacji technicznej i produkcyjnej rolnictwa. Niemniej postęp w tych dziedzinach jest możliwy pod warunkiem, że w praktycznym działaniu uwiarygodnią się deklaracje państwa wobec gospodarstw indywidualnych i stworzone zostaną trwałe podstawy ich społeczno-gospodarczego rozwoju.

LITERATURA

- [1] Bogacz J., Rojewski M., Potencjał wytwórczy i wyniki produkcyjne indywidualnych gospodarstw chłopskich w Polsce, Post. Nauk Rol. w Polsce 1979, nr 2.
- [2] Budzinowski R., Indywidualne gospodarstwa rolne w ustroju społeczno-gospodarczym PRL, Ruch Praw. Ekon. i Socj., Warszawa-Poznań 1983, z. 2.
- [3] Górz B., Problemy rozwoju i modernizacji drobnoobszarowego rolnictwa (na przykładach z Regionu Krakowskiego), Prace Monograficzne WSP w Krakowie, 1982, nr 50.
- [4] Górz B., Skutki komasacji gruntów we wsi Jabłonka na Orawie, Z badań nad strukturą i infrastrukturą rolnictwa, Dokum. Geogr. 1985, z. 3.

- [5] Guzik C., Geograficzno-ekonomiczna analiza sadownictwa w Karpackim Rejonie Sadowniczym, Kraków 1981, Wydawnictwa UJ, Rozprawy habilitacyjne nr 50.
- [6] Herma J., Dojazdy do pracy w południowej Polsce (województwo katowickie, kieleckie, rzeszowskie, opolskie), 1958-1963, Prace Monograficzne WSP w Krakowie, 1965, Kraków.
- [7] Jackowski A., Typologia funkcjonalna jednostek administracyjnych województwa nowosądeckiego, w: Turystyka na terenach wiejskich woj. nowosądeckiego. Materiały z II Ogólnopolskiej Konferencji Praktyczno-Naukowej. Kraków-Nowy Sącz 1979.
- [8] Kostrowicki J., Przemiany struktury przestrzennej rolnictwa Polski 1950-1970, Pr. Geogr. IG PZ PAN, 1978, nr 127.
- [9] Kurowski S., Przestrzenne zróżnicowanie gospodarki chłopskiej, Wieś Współcz. 1978, nr 6.
- [10] Moskal S., Problemy rozwoju produkcji w gospodarstwach wiejskich ludności dwuzawodowej (na podstawie badań w rejonie Tarnobrzega, Mielca i Dębicy). Zag. Ekon. Rol. 1977, nr 6.
- [11] Szemberg A., Przemiany w układzie przestrzennym struktury agrarnej w Polsce, Studia KPZK PAN 1976, t. 55.
- [12] Wojciechowska-Ratajczak B., Ekonomiczne przesłanki rozwoju usług produkcyjnych dla rolnictwa, Ruch Praw. Ekon. i Socj., Warszawa-Poznań 1983, z. 2.